

Sok, Wszystko na sprzedaż

Polski show-biznes to kupa śmiechu, bratku
Zhandlują prywatność swą bez cienia taktu
Wyślij MMS'a z miejsca swojego wypadku
Chuj, że nie masz nogi, ale sprzedasz do to Faktu
Najesz się gratis na bankiecie po tym stresie
Opowiesz o nowej kobiecie w Super Expressie
Też robię show, ale nie z własnej rodziny
A ty pierdol się, bo my cię wypierdolimy
Idź do Niny, albo do urzeczonego
Bo mnie nie urzekła twa historia, kolego
Mało tego, nas dyskrecja raczej cieszy
A ty zrobisz wszystko, żeby być w blasku fleszy
Zdjęcia z rozwodu sprzedasz, żeby nie być stratnym
Twój dom to dom publiczny, a nie prywatny
My też przecież czasami dajemy wywiady
Ale sprzedać swoich bliskich - nie damy rady
Zoperuj nos z całą Polską, Fakt da ci sos
Sprzedaj prywatność swą, pokaż się, opowiedz coś
Umów, że jak bierzesz go to cię złapią w metrze
Ktoś twoją twarzą gdzieś dziś się podetrze
Jeszcze, mało ci? chcesz życia na łamach
Autoreklama, oficjalnie płakałaś
Czy twoja mama wie, że to ty to umawiasz?
A porno z wakacji do sieci ładowałaś sama
[x2]

Wszystko na sprzedaż, pokaż co masz
(Leżę, najlepiej ssaj, to mój pierwszy raz)
Wszystko na sprzedaż, pokaż co masz
(Moje nowe cycki, przeżyjesz jak dasz)
Tak jak mało kto masz parcie na szkło
Grasz rolę swego życia i nie masz nic do ukrycia
Dasz, dasz to co masz, zrobisz wszystko dla kariery
Chcesz mieć znaną twarz, twym marzeniem jest Fryderyk
Świat, świat masz z za krat, gdzie ludzie są statystami
By się przypromować przybujasz się gdzieś z VIP'ami
Szlag wraz z mediami, jesteś tam, gdzie telewizja
Dlatego każda emisja to hipokryzja i fikcja
Nieuczone grymasy, czasy, bilet z pierwszej klasy
Z trasy, wysokie obcasy bo może będzie ktoś z prasy
Znaczący, popularność stracisz, jak za nią nie zapłacisz
Pchasz się na afisz, bo nic więcej nie potrafisz
Więc weź i idź zapisz się do reality
Potem sprawdź, jaki rekord nie został pobity
Trzeba dbać o promocję, sprzedać wszystko czego dotkniesz
Ponieważ jest modne rozważasz teraz adopcję
To żalotne, wiesz, cały czas grasz jak na scenie
Tak jak całe twoje życie to jest jedno przedstawienie
Chcesz być w cenie? masz kaprys, jak narcyz patrzysz się w lustro
Pusto w bani, wystarczy to, żeby zostać zwykłą kukłą
Czysta próżność przemawia, trzeba się dowartościować
Modne jest W aucie, a więc trzeba wypróbować
Cynk w Mamy cię także widziano okiem komara
Jak śpiewałaś najebany jak wór Uderz w puchara
[x2]
Wszystko na sprzedaż, pokaż co masz
(Leżę, najlepiej ssaj, to mój pierwszy raz)
Wszystko na sprzedaż, pokaż co masz
(Moje nowe cycki, przeżyjesz jak dasz)